

Michalski, Bogdan

Konwencja berneńska a kształtowanie się przepisów o przedruku prasowym w polskim prawie autorskim (część I: 1918-1939)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 10/2, 157-169

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGDAN MICHALSKI

KONWENCJA BERNEŃSKA A KSZTAŁTOWANIE SIĘ PRZEPISÓW O PRZEDRUKU PRASOWYM W POLSKIM PRAWIE AUTORSKIM

(CZĘŚĆ I: 1918—1939)

Współczesne prawo autorskie i prasowe zaczęło się kształtować na przełomie XVIII i XIX w., w okresie, kiedy Rzeczpospolita traciła swój byt niepodległy. Dlatego ewolucja wspomnianych przepisów odbywała się do roku 1918 bez udziału Polski. Nieliczne prace polskich autorów, związane z przepisami ustaw zaborczych i obcych, nie miały decydującego znaczenia ani dla kształtowania się praktyki, ani też w dziedzinie legislacyjnej. Niemniej bez szkieletowego choćby przesłedzenia powstawania i kształtowania się przepisów prawa autorskiego w Europie trudno zrozumieć istotę wielu aktualnie obowiązujących przepisów; a szczególnie związanych z zagadnieniem „przedruku prasowego”.

Przedruk prasowy jest nazwą instytucji prawa autorskiego polegającej na uprawnieniu określonych kategorii pism periodycznych do nieodpłatnego przedrukowywania bez zgody autora i wydawcy pewnych grup publikacji dziennikarskich. Jest to jedna z ważniejszych instytucji autorskiego prawa prasowego. Stanowi ona istotne ograniczenie praw autora i wydawcy w interesie publicznym.

Rozwój prawa autorskiego w XIX w. można podzielić na trzy etapy, nie dające się ściśle rozgraniczyć w czasie: 1) kształtowanie się w przepisach krajowych podstawowych instytucji współczesnego prawa autorskiego; 2) kształtowania się międzynarodowej ochrony praw autorskich poprzez odpowiednie przepisy w ustawach krajowych i bilateralne porozumienia międzypaństwowe — po r. 1828; 3) powstania współczesnego systemu ochrony międzynarodowej praw autorskich w oparciu o postanowienia konwencji berneńskiej — po r. 1886.

Na kształtowanie się instytucji przedruku prasowego wpłynęły w sposób istotny momenty społeczne i ekonomiczne. Twórczość dziennikarska była w owych latach uważana za działalność autorską znacznie niższego rzędu niż np. literacka czy naukowa. Niekiedy nawet odmawiano jej

jakichkolwiek wartości estetycznych lub poznawczych. Nie bez wpływu na takie poglądy był rzeczywistość niski poziom podstawowych kadr dziennikarskich w krajach zachodnioeuropejskich oraz w większości wypadków niewielki ich autorytet społeczny. Równocześnie wprowadzenie pełnej ochrony praw autorskich dziennikarzy czy „gazeciarzy” stwarzałoby bardzo trudną sytuację dla wydawców. Większość bowiem ówczesnych gazet, zwłaszcza mniejszych, cały serwis informacyjny i część artykułów przedrukowywała z różnych czasopism. Zdarzały się wypadki, że przedruki prasy, np. francuskiej i angielskiej, stanowiły nawet 2/3 zawartości pisma. Żadna ochrona międzynarodowa w tym czasie nie istniała, wydawcy większych gazet bronili się przed krajową konkurencją przy pomocy różnego rodzaju przywilejów i monopoli¹. Zainteresowania ustawodawców były wówczas bardziej związane z ochroną praw wydawców i autorów książek przed bezprawnymi przedrukami lub dodrukami. W dyskusjach nad prasowym prawem autorskim zaczęto zwracać uwagę na istotną różnicę jakościową między artykułem dziennikarskim a informacją. Początkowo jednak różnice gatunkowe między artykułami a informacją były bardzo płynne. Ponadto uzyskanie (agencje informacyjne zaczynają dopiero powstawać) informacji lub wiadomości było często większym wyczynem dziennikarskim niż napisanie stojącego na najwyższym poziomie artykułu wstępnego. Powstanie i rozwój agencji zmienia radykalnie sytuację; informacje i wiadomości dziennikarskie zaczynają przybierać charakter analogiczny do dzisiejszego. W połowie XIX w. pojawiają się w ustawach krajowych i traktatach bilateralnych pierwsze sformułowania instytucji przedruku prasowego².

W tym czasie można zaobserwować dwie tendencje: jedną, reprezentowaną przez związki autorskie³, które domagają się objęcia ochroną wszystkich form dziennikarskich, i drugą, reprezentowaną m.in. przez wydawców i polityków, którzy z różnych wprawdzie pozycji występując, uważają za niezbędne dość znaczne ograniczenie praw autorskich dziennikarzy. Równocześnie jednak utwory naukowe i literackie, publi-

¹ Por. m. in.: A. Benis, *Ochrona praw autorskich w dawnej Polsce*, Kraków 1887; J. Brzechwa, *Prawo autorskie*, Warszawa 1939, s. 4 i n.; M. Löffler, *Presserecht*, t. 1, Monachium 1969; J. Nowotny, *Prawo prasowe*, Lwów 1917, s. 1—14; J. Bourhgrave, *Le droit intellectuels. Evolution du droit d'auteur*, Bruksela 1916; J. Górski, *Pojęcia prawa autorskiego w rozwoju historycznym*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, 1931, nr 1.

² Pierwsze przepisy w ustawach krajowych to patent Sachsen—Koburg—Gotha 1828 i ustawa Rosji o cenzurze z 1828 r.; por. też J. de Rham, *Le Regime de la Presse quant au Droit de Reproduction*, Lozanna 1932, s. 30—35.

³ Została ona ustalona na międzynarodowych kongresach Towarzystwa Literackiego i Artystycznego (założone 1878 r.) w latach poprzedzających podpisanie konwencji berneńskiej.

kowane na łamach prasy, nie są traktowane jako artykuły dziennikarskie.

Używane w określeniach traktatowych a także przepisach krajowych określenia gatunkowe są z prasoznawczego punktu widzenia nie zawsze poprawne. Ich autorzy często opierali się na potocznym znaczeniu słowa, czasem jedynie posiłkowo sięgając do teorii literatury. Niekiedy zresztą XIX-wieczne znaczenie słów jest różne od dzisiejszego; np. termin dzieło literackie odnosił się zarówno do twórczości w dziedzinie literatury pięknej, jak i naukowej.

Można ową niejednoznaczność terminologiczną zaobserwować przez porównanie kilku przepisów związanych z przedrukiem w aktach normatywnych z początków drugiej połowy XIX w.⁴ Jednak już wówczas wytwarzają się podstawowe elementy instytucji przedruku, choć jeszcze żaden z przepisów nie ma charakteru normy prawnej regulującej całość kształt problematyki. Próbuje się określać, kto jest upoważniony do dokonania przedruku, komu z jakich pism periodycznych wolno przedrukować i pod jakimi warunkami, wreszcie, co wolno przedrukować. Stan ten znajduje odbicie w traktatach zawieranych między poszczególnymi państwami⁵.

W momencie, kiedy w 1884 r. rozpoczynają się prace nad podpisaną w 1886 r. konwencją berneńską o międzynarodowej ochronie praw autorских, uczestnicy konferencji koncentrują się w dziedzinie przedruków na tym, aby odpowiedni przepis konwencji nie rewolucjonizował zbyt wielu, ściśle z nim związanych przepisów ustawodawstw krajowych. Dlatego też nie zostaje przyjęty wysunięty przez koła literackie projekt objęcia ochroną wszystkich form dziennikarskiej twórczości. W rezultacie art. 7 konwencji berneńskiej miał charakter kompromisowy.

Przepis ten zawierał upoważnienie do dokonywania przedruków prasowych z dzienników lub pism periodycznych pod warunkiem, że autorzy lub wydawcy nie dokonali wyraźnego zastrzeżenia przedruku. Zastrzeżenie takie w dzienniku winno być zamieszczone przy artykule, natomiast pisma periodyczne mogą zamieszczać jedynie ogólny zakaz na czołowej części każdego numeru. Artykuły mogły być odtwarzane zarówno w oryginale, jak i przekładzie. Wyłączono z ochrony (bezskuteczność zakazu przedruku) dyskusyjne artykuły polityczne i wiadomości bieżące lub kronikarskie. W 1896 r., tak zwanym „aktem dodatkowym” do konwencji berneńskiej (Paryż 1896), zmieniono w sposób istotny treść art. 7, który odnosił się do przedruku prasowego. Przepisy z r. 1896 są

⁴ Np. Niemcy 1870, Dania 1857, Bawaria 1865, Rosja 1828/45, Portugalia 1867, Szwecja 1877, Rumunia 1862.

⁵ Zaznaczyć jednak należy, iż normy o przedruku w traktatach były opracowane nieraz znacznie precyzyjniej niż w ustawach krajowych, np. traktat Belgia — Holandia z 1858 r.

bardziej korzystne dla dziennikarzy niż poprzednio omawiany art. 7 w redakcji z 1886 r. Treść dawnego przepisu została uzupełniona poprzez wprowadzenie bezwzględnej ochrony, niezależnie od zastrzeżeń, tzw. felietonów powieściowych⁶ oraz nowel. Praktycznie oznaczało to udzielenie pełnej ochrony publikowanym w prasie utworom literackim, bowiem formy poetyckie, które nie były „artykułami” w rozumieniu konwencji, podlegały już poprzednio pełnej ochronie. Wprowadzono jako warunek przedruku obowiązek podania źródła, utrzymując swobodę dokonywania przedruku dyskusyjnych artykułów politycznych. Zmieniono ponadto określenie gatunkowe prasowych form nie chronionych przez konwencję, zastępując poprzedni termin „wiadomości bieżące lub kronikarskie” trafniejszym określeniem „wiadomości dnia i drobne wypadki”. Zmiany, dokonane aktem dodatkowym 1896 r., obowiązywały wszystkie państwa związkowe.

Konferencja berlińska z 1908 r., związana z generalną rewizją konwencji berneńskiej⁷, zajęła się także problemem przedruków prasowych. Tekst art. 9 konwencji berneńskiej 1886—1908, odnoszący się do problemu przedruków prasowych, stanowił dalszy krok naprzód w dziedzinie rozwoju prawa autorskiego.

Rozszerzono zakres bezwarunkowej ochrony na publikowanie w prasie, obok znanych przepisom z 1896 r. felietonów powieściowych i nowel, na wszelkie inne dzieła naukowe, literackie, artystyczne, uzależniając ich druk od wyłącznej zgody autora. Zezwolono jednak na przedruk z dzienników przez dzienniki wszystkich artykułów z wyjątkiem nowel i felietonów powieściowych, o ile przedruk ich nie został wyraźnie zakazany. Za warunek legalności przedruku uznano podanie źródła. Zmieniono także zakres form nie chronionych uznając, iż należą do nich: wiadomości dnia i rozmaitości, czyli tzw. „drobne wypadki” pod warunkiem, że mają charakter prostych informacji prasowych. A zatem zaliczono do form warunkowo chronionych tzw. dyskusyjne artykuły polityczne.

Konferencja berlińska w 1908 r. dokonała także w szeregu nie związanych z prasą przepisów wielu radykalnych zmian, na które nie chciało się zgodzić kilka państw. Głównymi oponentami byli przedstawiciele Rosji. Dlatego zezwolono na przystępowanie do konwencji berneńskiej z tzw. „zastrzeżeniami”. Polegały one na tym, że państwa członkowskie mogły nie przyjąć pewnych postanowień znowelizowanego tekstu konwencji 1886—1908 i w konkretnych przypadkach pozostać przy dawniej-

⁶ Termin romans-felieton miał wówczas znaczenie zbliżone do dzisiejszego określenia: prasowa powieść odcinkowa.

⁷ Por. S. Feder, *Urheberrecht des Journalisten*, „Zeitschrift für ausländisches und internationales Privatrecht”, zeszyt specjalny (1932) oraz de Rham, *op. cit.*, s. 93—98, a także E. Röthlisberger, *Die Ergebnisse der Berliner Urheberrecht Konferenz*, Berlin 1909.

szych postanowieniach. Stworzenie możliwości dokonywania zastrzeżeń odbiło się m.in. wysoce niekorzystnie w dziedzinie przedruku prasowego, gdyż kilka państw pozostało przy starym tekście przepisu 1886—1896. Stworzyło to niejednorodność w dziedzinie ochrony międzynarodowej, a ponadto oddziaływało niekorzystnie na proces unifikacji ustawodawstw krajowych⁸.

Państwo polskie, po odzyskaniu niepodległości w wyniku zawarcia traktatu z Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi w dniu 28 czerwca 1919 r., zobowiązało się do przystąpienia do konwencji berneńskiej. Rząd Rzeczypospolitej przystąpił do konwencji w redakcji z 1908 r. bez żadnych zastrzeżeń. Stanowisko to było przedmiotem krytyki, bowiem uważano, że korzystniejsze byłoby poczynienie zastrzeżeń m.in. w dziedzinie przedruku prasowego⁹.

Już w pierwszych miesiącach istnienia Drugiej Rzeczypospolitej zwrócono uwagę na konieczność jak najszybszego skodyfikowania prawa autorskiego. Na terenie kraju obowiązywały bowiem w tej dziedzinie w poszczególnych byłych zaborach: ustawa rosyjska z 1911 r., austriacka z 1895 r., niemiecka z lat 1901—1910. W tej sytuacji przystąpienie do konwencji berneńskiej było dodatkowym czynnikiem, mającym istotny wpływ na przyspieszenie prac nad opracowaniem nowej ustawy. Ustawy zaborcze dość wyraźnie różniły się między sobą w dziedzinie przedruku prasowego.

Ustawa Austrii z 1895 r. zezwalała (§ 26) na dokonywanie przedruku pojedynczych artykułów, telegramów lub bieżących wiadomości z czasopism nie mających charakteru naukowego lub fachowego. Z czasopism ogólnie dostępnych (do miesięcznika włącznie) przedruk artykułów o charakterze beletrystycznym, naukowym lub fachowym był dozwolony tylko wtedy, gdy nie było klauzuli o jego zakazie.

Ponadto ustawa austriacka znała ochronę serwisu informacyjnego (wiadomości i notatki) przeznaczonego dla pism codziennych. Przedruk wiadomości był dozwolony dopiero po publikacji przez jedną choćby z uprawnionych redakcji.

Ustawa Niemiec z 1901 r. (§ 18), znowelizowana w 1910 r., zezwalała na przedruk pojedynczych artykułów opublikowanych w gazetach (głównie dzienniki) przez inne gazety, o ile nie dokonano odpowiedniego zakazu przedruku. Pod pełną ochroną, a więc niezależnie od zastrzeżeń, znajdowały się opracowania o treści naukowej, technicznej lub beletrystycznej. Natomiast był dozwolony swobodny przedruk zarówno z gazet, jak i czasopism tzw. nowin i wiadomości o wydarzeniach. Ustawa niemiecka zakazywała ponadto dokonywania zmian wypaczających treść

⁸ Por. J. Brzechwa, *op. cit.*, s. 197—198.

⁹ Por. F. Zöll, *O konwencji berneńskiej*, Kraków 1923.

przedrukowanego artykułu oraz nakazywała wyraźne wskazanie źródła.

Ustawa Rosji z 1911 r. (art. 14) zezwalała na dokonywanie przedruków z dzienników (gazet), czasopism oraz innych wydawnictw periodycznych tych artykułów, które nie posiadały autorskiej klauzuli o zakazie przedruku. Bez ograniczeń można było dokonywać przedruków wiadomości o bieżących wydarzeniach, nowin oraz zamiejscowych doniesień telefonicznych i telegraficznych od korespondentów. Telefoniczne i telegraficzne informacje zamiejscowe, o ile były opatrzone zakazem, lokalne dzienniki mogły przedrukować dopiero po 18 godzinach od momentu ich publikacji.

Jak widać, różnice między zaborczymi ustawami były dość znaczne, zwłaszcza jeżeli chodzi o ochronę informacji oraz przedmiot przedruku. Różnice powyższe są jeszcze bardziej wyraźne, gdy normy związane z przedrukiem rozpatrzy się na tle całości przepisów każdej z omawianych poprzednio ustaw.

Stosunkowo najnowocześniejsza była konstrukcja § 18 niemieckich przepisów, aczkolwiek przepisy rosyjskie i austriackie uchodziły także na tle innych ustawodawstw za jedne z trafniejszych rozwiązań problemów związanych z prawem przedruku. Dodać także warto, że rozbieżności między przepisami odnoszącymi się do przedruku pogłębiały jeszcze różnice wynikające z przepisów prawa prasowego, które określało np., co jest czasopismem. Przepisy austriackiego prawa prasowego z r. 1862, niemieckiego z r. 1874 i rosyjskiego z r. 1905¹⁰ wykazywały dość znaczne różnice. Istniały także trudności w uzgodnieniu wzajemnej zależności terminologicznej. W tej sytuacji w stosunkach między poszczególnymi dzielnicami jednego państwa szczególnego znaczenia nabierały przepisy międzynarodowego prawa autorskiego konwencji berneńskiej.

Przed rozpoczęciem oficjalnych prac kodyfikacyjnych opublikowano dwa prywatne projekty prawa autorskiego: K. Ossowskiego i F. Zolla, trzeci projekt J. Litauera został opublikowany już w toku prac kodyfikacyjnych¹¹.

Propozycja K. Ossowskiego opiera się w swych założeniach na przepisach ustawy niemieckiej; choć znacznie rozszerza uprawnienie do przedruku.

Projekt powyższy, aczkolwiek zawierający pewne ciekawe propozycje, był jednak dość nieprecyzyjnie opracowany pod względem terminologicznym. Nie wywarł on wpływu na późniejsze prace kodyfikacyjne.

¹⁰ Por. m.in. B. Olechnowicz, *Przestępstwo prasowe*, Wilno 1932, s. 18—24; J. Nowotny, *op. cit.*, s. 59—65.

¹¹ Projekty Zolla i Litauera znajdują się w książce S. Gołąba w przypisie 12, projekt Ossowskiego w: K. Ossowski, *Ochrona praw własności przemysłowej i prawa autorskiego w Polsce*, z. 4, Berlin 1920.

Decydujące natomiast znaczenie dla prac kodyfikacyjnych miała praca F. Zolla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na zlecenie Ministerstwa Sztuki i Kultury opracował on w początkach 1920 r. tzw. *Zasady, na których polegać ma jednolite prawo autorskie*. Autor zwracał uwagę głównie na przedstawienie podstawowych elementów poszczególnych instytucji prawnych, nie starając się o nadanie tezom postaci w pełni dopracowanych norm.

Przepis o przedruku prasowym został zamieszczony wśród innych stanów faktycznych, które wiążą się z ograniczeniem praw podmiotowych autorów dzieł piśmienniczych. Koncepcja ta utrzymała się po dziś dzień w przepisach polskiego prawa autorskiego. Propozycja związana z przedrukiem, jak wspomniano, ma wyraźnie roboczy charakter: „wolno każdemu [...] d) przedrukować w gazetach z innych gazet, ale z podaniem źródła i bez wykrzywiania treści, artykuły, jeżeli zastrzeżenia wyłączności nie ma. Wyjątek stanowią artykuły treści naukowej lub literackiej” (felietony otoczone pełną ochroną).

W dziedzinie terminologii „gazeta” jest odpowiednikiem dziennika, a uwaga o felietonach wiąże się z ochroną odcinkowej twórczości dziennikarskiej o charakterze literackim. Felieton miał w owym czasie dwójne znaczenie i oznaczał określony rodzaj literacki oraz termin techniczny odpowiadający odcinkowi. W odcinkach prasa przełomu XIX i XX w. drukowała z reguły większe formy literackie lub naukowe. Jak wspomniano poprzednio, francuskie określenie romans-felieton dla oznaczenia prasowej powieści odcinkowej wprowadzono do konwencji berneńskiej i szeregu ustaw krajowych. Projekt F. Zolla nawiązuje do berlińskiego tekstu konwencji berneńskiej. Zasady powyższe otrzymał w celu oceny i koreferatu m.in. J. Litauer, jeden z członków Komisji Kodyfikacyjnej. Zwrócił on uwagę na problem swobody przedruku informacji prasowych¹². W oparciu o zasady oraz uwagi J. Litauera i Z. Przesmyckiego (Miriam) został opracowany przez F. Zolla tzw. „projekt prawa autorskiego”, który stał się przedmiotem obrad Komisji Kodyfikacyjnej. Zmiany w przepisie o przedruku prasowym miały w stosunku do poprzedniego tekstu (zasady) charakter merytoryczny, ponadto sformułowanie tej normy prawnej było bardziej precyzyjne. Zmianie uległo także miejsce przepisu w ustawie:

„Art. 18: W zakresie utworów należących do dziedziny piśmiennictwa wolno każdemu: a) przedrukowywać w dziennikach artykuły z innych dzienników, ogłaszane bez zastrzeżenia. Wolność przedruku nie obejmuje jednak artykułów o treści literackiej (felietony). Można dowolnie prze-

¹² Por. S. Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 III 1926 r. z materiałami*, Warszawa 1928, s. 115 i 234; książka powyższa zawiera pełne zestawienie materiałów kodyfikacyjnych.

drukowały wiadomości dziennikarskie, nie podpadające pod pojęcie artykułów”.

W uwagach do tego projektu F. Zoll wyjaśnia, że „literacka treść” obejmuje także i treść naukową. Jest to próba wprowadzenia terminu, którego znaczenie w języku potocznym było wówczas zupełnie inne niż w połowie XIX w. Wprowadzając po uwagach J. Litauera bezwarunkową swobodę przedruku wiadomości dziennikarskich autor projektu zaznacza, że dokonywanie odtwarzania wiadomości nie opublikowanych przez uprawnione pismo stanowi przejaw nieuczciwej konkurencji. Interesująca jest także uwaga F. Zolla, że „proste wiadomości dziennikarskie” (które określa on negatywnie jako utwory nie podpadające pod pojęcie artykułu) nie mogą stanowić przedmiotu prawa autorskiego ze względu na brak elementów twórczych. Projekt używa terminu „dziennik” znacznie ściślej niż proponowany poprzednio „gazeta”. Nie precyzuje się natomiast bliżej, czy swoboda przedruku wiadomości dziennikarskich odnosi się do informacji, które zostały opublikowane w dziennikach czy także w czasopismach. Tekst przepisu dawał bowiem szerokie możliwości niejednolitej interpretacji, dlatego też uległ zmianom w toku dalszych prac kodyfikacyjnych. Komisja równolegle rozpatrywała kontrprojekt, zgłoszony przez J. Litauera, który opierał się na nieco innych założeniach. Wyłączono z problematyki przedruku „wiadomości dziennikarskie” w gazetach i czasopismach jako utwory nie będące przedmiotem prawa autorskiego, co wyraźnie zaznaczono w art. 15 kontrprojektu. Przedruk potraktowano jako ograniczenie prawa autorskiego polegające na tym, że „Artykuły z gazet nie opatrzone zastrzeżeniem o zakazie, z wyłączeniem felietonów powieściowych i nowel, mogą być przedrukowywane w innych gazetach” (art. 17, ust. 6 kontrprojektu).

Kontrprojekt Litauera używa znów wieloznacznego terminu „gazeta” (który został odrzucony przez Zolla) i nawiązuje do wcześniejszych tekstów konwencji berneńskiej w dziedzinie ochrony bezwarunkowej. Pewna oryginalność propozycji polega na ukazaniu możliwości potraktowania wiadomości dziennikarskich jako utworów nie będących przedmiotem prawa autorskiego. Ponadto stwierdzając, że chodzi tu o wiadomości zarówno opublikowane w dziennikach (które autor kontrprojektu, jak początkowo — w *Zasadach* — F. Zoll, nazywa gazetami), jak i czasopismach, usuwa się możliwości rozbieżności w interpretacji, jakie nasuwały się na tle projektu F. Zolla. Komisja Kodyfikacyjna nie przyjęła do swego projektu żadnej z przedstawionych wyżej propozycji. Stanowiący rozwinięcie projektu F. Zolla, tzw. „projekt subkomitetu”, dla uniknięcia niejasności interpretacyjnych związanych z przedrukiem wiadomości dziennikarskich, rozwiązał ten problem w odrębnym punkcie przed właściwymi przepisami o przedruku. Projekt subkomitetu ponadto, w znacz-

nie większym stopniu niż omówione poprzednio, nawiązuje do berlińskiego tekstu konwencji berneńskiej, art. 13: „W dziedzinie piśmiennictwa wolno każdemu z zastrzeżeniem art. 16 [odnoszącego się do ochrony praw autora]: [...] 2) przedrukować proste informacje dziennikarskie; 3) przedrukować w dziennikach artykuły z innych dzienników, ogłoszone bez zastrzeżenia; wolność przedruku nie obejmuje jednak artykułów treści literackiej i naukowej”.

Mimo zauważalnej odrębności od poprzednich projektów tekst art. 13 projektu subkomitetu wykorzystuje pewne ich elementy, starając się równocześnie o usunięcie wskazanych poprzednio niejasności. W toku dyskusji nad projektem subkomitetu w Komisji Kodyfikacyjnej¹³ wniesiono niewiele uwag. Zwrócono uwagę na potrzebę przeniesienia cytowanego wyżej art. 13 ust. 2 do artykułu wymieniającego utwory piśmiennicze nie podlegające ochronie przez przepisy prawa autorskiego lub wyraźnego zaznaczenia, że przedruk takich wiadomości może być dokonywany bez żadnych ograniczeń. Ponadto wskazano na pewną nielogiczność, jaką było zamieszczenie uprawnienia do przedruku utworów nie chronionych w dziale „ograniczenia praw autorskich” i uzależnienia ich przedruku od respektowania przepisu art. 16, odnoszącego się jedynie do form chronionych. Na marginesie dyskusji zwrócono też uwagę, że uprawnienie do przedruku artykułów z dzienników mogłoby się rozciągać także na książki naukowe.

Po głosowaniu Komisja postanowiła przenieść m.in. traktujący o wiadomościach prasowych ust. 2 art. 13 do odrębnego przepisu na wzór kontrprojektu J. Litauera, a tekst ust. 3 o przedruku prasowym — zatwierdzić¹⁴. Dyskusja, jak widać, nie wniosła zbyt wiele do redakcji przepisu, który w projekcie ustawy o prawie autorskim z 1922 r. otrzymał brzmienie prawie identyczne z propozycją subkomitetu (art. 18):

„W dziedzinie utworów wyrażonych pismem i słowem (piśmiennictwa) prawo autorskie podlega następującym ograniczeniom: 1) wolno przedrukowywać w dziennikach artykuły z innych dzienników ogłoszone bez zastrzeżenia z wyjątkiem jednak artykułów treści literackiej i naukowej”.

Inaczej natomiast, wracając do propozycji kontrprojektu, określono w art. 5 nie chronione przez prawo autorskie formy dziennikarskiej twórczości.

„Prawo autorskie nie rozciąga się: [...] 2) na proste wiadomości dziennikarskie w gazetach i czasopismach”.

Uwzględniająca poprzednie wnioski J. Litauera wersja projektu z 1922 r. była w dziedzinie związanej z przedrukiem prasowym krokiem

¹³ *Op. cit.*, s. 146.

¹⁴ *Op. cit.*, s. 224 i 235.

wstecz w stosunku do diskutowanego i uchwalonego poprzednio art. 13 projektu subkomitetu. Pomijając fakt, że propozycja z 1922 r. była językowo zdecydowanie gorsza, nie zadbano nawet o uzgodnienie terminologii między art. 5 i 18 projektu z 1922 r. W rezultacie w owym projekcie swoboda przedruku istniała w stosunku do pewnych artykułów ogłoszonych w dziennikach (art. 18), ale pozbawione ochrony prawa autorskiego były proste wiadomości dziennikarskie w gazetach i czasopismach. Dlatego też w ostatecznym projekcie Komisji Kodyfikacyjnej z 1923 r. treść przepisu o przedruku (art. 14 ust. 1) jest identyczna z projektem subkomitetu. Jednak problem informacji prasowych rozwiązano w oparciu o propozycje J. Litauera. Uznano bowiem w art. 4, że „Przedmiotem prawa autorskiego nie są [...] 2) proste informacje dziennikarskie” i w związku z tym zrezygnowano z jakichkolwiek wzmianek o swobodzie ich przedruku. Informację jako formę nie chronioną każdy mógł wykorzystywać w dowolny sposób, wyłączając sytuacje związane z naruszeniem przepisów o nieuczciwej konkurencji.

Słusznym rozwiązaniem była rezygnacja z propozycji, aby zaznaczyć, że chodzi o informacje publikowane w dziennikach (gazetach) lub czasopismach. Różnice bowiem między ustawami prasowymi obowiązującymi w różnych dzielnicach, jeżeli chodzi o pojęcia związane z czasopismami, były znaczne. Ponadto część rzadziej wychodzących periodyków (np. kwartalniki w byłym zaborze pruskim) nie mieściła się w pojęciu czasopism. Dlatego komisja uznała, że nie podlega ochronie konkretny rodzaj dziennikarski o najbardziej prostym charakterze (informacja), niezależnie od rodzaju pisma, które go opublikowało. Projekt z 1923 r. został przez Ministerstwo Sprawiedliwości przedłożony w 1925 r. władzom ustawodawczym. Nie dokonano żadnych zmian w odniesieniu do zagadnień prasy, jednak ze względu na inne poprawki rządowe uległa zmianie numeracja przepisów; dawny przeto art. 17 projektu z 1923 r. stał się art. 13 projektu z 1925 r. W dyskusji nad projektem prawa autorskiego w Komisji Prawniczej Sejmu R.P. (druk sejmowy nr 2025) nie poruszano zagadnień związanych z przedrukiem prasowym. Podczas obrad na posiedzeniu Sejmu dn. 12 i 17 grudnia 1925 r. nie wniesiono zastrzeżeń do przepisów związanych z przedrukiem, o których referent ustawy jedynie wspominał¹⁵. Natomiast w toku obrad Senatu referent senator Baliński poruszył dwa zagadnienia związane z problemem przedruków; aprobował stanowisko odmawiające ochrony prawnej informacjom dziennikarskim oraz zaproponował poprawkę w art. 13 ust. 1 projektu¹⁶. Referent zaznaczył, że wprowadzić były głosy, iż informacje takie powinny być chronione, bowiem ich zdobycie wymaga starań i specjal-

¹⁵ *Op. cit.*, s. 157.

¹⁶ *Op. cit.*, s. 310.

nych zabiegów, ale ochrona taka byłaby „zanadto wielkim skrepowaniem wolności prasy”. Ponadto „drobne informacje dziennikarskie” nie mają cech autorskich, a jedynie „cechę szerzenia wiadomości”. Proponowana poprawka odnosiła się do zmiany kolejności słów w przepisie art. 13 ust. 1 poprzez wysunięcie jako pierwszej formy, bezwzględnie chronionej, artykułu o treści naukowej, gdy w projekcie dano pierwszeństwo treści literackiej. Uzasadniano ową poprawkę tym, że nauka powinna zawsze stać „na pierwszym miejscu”. Uchwalona przez Senat poprawka została przyjęta przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 III 1926 r.

Ostateczny tekst przepisów związanych z przedrukiem prasowym w polskiej ustawie z 29 III 1926 r. o prawie autorskim (Dz. U., nr 48, poz. 286 z 1926) przedstawiał się następująco:

„art. 4. Przedmiotem prawa autorskiego nie są: [...] 2) proste informacje dziennikarskie”.

„art. 13. W dziedzinie piśmiennictwa wolno każdemu pod warunkami art. 16: 1) przedrukowywać w dziennikach artykuły z innych dzienników, ogłoszone bez zastrzeżenia; wolność przedruku nie obejmuje jednak artykułów treści naukowej i literackiej”.

Były to przepisy stojące na wysokim poziomie redakcyjnym, uzgodnione z konwencją berneńską i należące do lepszych rozwiązań na tle współczesnych im ustaw, o czym wspomniano poprzednio. Podczas konferencji rzymskiej w 1928 r. zmieniono tekst art. 9 konwencji berneńskiej¹⁷. Polska ratyfikowała postanowienia konwencji, stąd też zaistniała potrzeba nowelizacji prawa autorskiego z 1926 r. w celu uzgodnienia jego postanowień z tekstem rzymskim konwencji. Prace kodyfikacyjne, które w innych dziedzinach wywoływały szereg kontrowersji¹⁸ między reprezentantami autorów a wydawców i przedsiębiorców rozrywkowych, w odniesieniu do zagadnień przedruku nie budziły większego zainteresowania. Zwrócono jedynie uwagę na niezbyt precyzyjne określenie „pro-

¹⁷ Art. 9: „1) Felietony powieściowe, nowele i wszelkie inne utwory bądź literackie, bądź naukowe, bądź artystyczne, bez względu na ich przedmiot, ogłoszone w dziennikach lub pismach periodycznych, nie mogą być odtwarzane w innych krajach bez zgody autorów. 2) Aktualne artykuły dyskusyjne na tematy ekonomiczne, polityczne lub religijne mogą być odtwarzane przez prasę, jeśli ich odtworzenie nie jest wyraźnie zastrzeżone. Jednak źródło winno być jasno wskazane: sankcje tego obowiązku określa ustawodawstwo kraju, w którym się żąda ochrony. 3) Ochrona niniejszej konwencji nie rozciąga się na wiadomości bieżące lub działy drobnych wypadków mające charakter prostych informacji prasowych”. Tekst ten do dziś obowiązuje Polskę w stosunkach międzynarodowych.

¹⁸ Wynikało to, jak się wydaje, z jednej strony z pewnej słabości organizacji zawodowych dziennikarzy, a z drugiej — z przyjęcia od początku przez Komisję rozwiązania opartego na tekście berlińskim konwencji berneńskiej, który był dla dziennikarzy bardzo korzystny.

ste informacje dziennikarskie”, które budzi nie tylko szereg wątpliwości w praktyce, ale nawet niekiedy staje się podstawą do nadużyć¹⁹.

Nowelizacja przepisów z 1935 r. objęła także normy prawne związane z przedrukiem prasowym. Artykuł 4 otrzymał brzmienie: „Przedmiotem prawa autorskiego nie są [...] 2) proste informacje dziennikarskie (wiadomości bieżące, dział drobnych wypadków itp.)”. Uzupełniono ustęp drugi zamieszczonym w nawiasach wyjaśnieniem, stanowiącym zresztą nawiązanie do przepisów szeregu krajów. Natomiast przepis związany z przedrukiem prasowym uległ poważnym zmianom. Uzgodniono jego treść z przepisami rzymskiego tekstu konwencji berneńskiej, zwracając jednak uwagę na potrzebę ewentualnego rozszerzenia w przyszłości przedmiotu przedruku na artykuły na tematy „społeczne”²⁰. Postulat ten miał na celu wyjaśnienie nasuwających się w praktyce wielu krajów, a m.in. także i Polski, trudności związanych z określeniem, co to jest aktualny i dyskusyjny artykuł na tematy polityczne. Niejednolita praktyka traktowała nierzadko tematykę społeczną jako polityczną lub ekonomiczną. Nowy przepis o przedrukach art. 13 otrzymał brzmienie: „W dziedzinie piśmiennictwa wolno każdemu pod warunkami art. 17: 1) przedrukowywać w prasie aktualne dyskusyjne artykuły prasowe na tematy ekonomiczne, polityczne lub religijne, jeżeli zostały one ogłoszone bez zastrzeżenia”.

Nowy przepis z jednej strony znacznie zwiększał ochronę bezwarunkową dziennikarskiej twórczości, rozszerzając ją na wszystkie gatunki za wyjątkiem wymienionych w ustawie aktualnych i dyskusyjnych artykułów na tematy polityczne, ekonomiczne i religijne. Z drugiej jednak strony uprawnienia autorskie dziennikarzy uległy pewnemu ograniczeniu. Poprzednio bowiem mogły dokonywać przedruku dzienniki z dzienników. W oparciu o znowelizowany przepis uprawnienia takie uzyskiwała „prasa”, to znaczy dzienniki, czasopisma i periodyki. Zaznaczyć należy, że określenie „prasa” zamiast często spotykanych w innych ustawach krajowych terminów „dziennik i czasopismo” wprowadzono ze względu na obowiązywanie wówczas w Polsce trzech dość znacznie różniących się między sobą dzielnicowych ustaw prasowych. W praktyce określenie

¹⁹ Przepis ten był pretekstem do przedruku krótkich informacji mających wyraźnie autorski charakter, dlatego w toku prac nad nowelizacją ustawy o prawie autorskim prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości przy pomocy ZAIKS-u i Towarzystwa Ochrony Praw Autorskich wysunięto propozycję uściślenia tego terminu przez przykładowe wskazanie gatunków nie podlegających ochronie; powyższy postulat został zrealizowany podczas nowelizacji (por. J. Lesman [J. Brzechwa], *Nowelizacja prawa autorskiego*, „Palestra”, 1935, nr 10).

²⁰ Por. G. Groeger, *Prawo autorskie*, Warszawa 1938, s. 42—43, gdzie zamieszczono materiały kodyfikacyjne do nowelizacji w 1935, także S. Tyłbor, *Projekt nowelizacji prawa autorskiego w Polsce*, „Głos Sądownictwa”, 1935, nr 6.

obejmowało wszystkie wychodzące wówczas formy piśmiennictwa periodycznego, od dziennika do rocznika włącznie. Wydanie jednolitego prawa prasowego w 1938 r. (Dz. U., p. 608) przyniosło definicje czasopisma (od dziennika do kwartalnika), ale nie określało pojęcia prasy. Brak uzgodnienia między przepisami prawa autorskiego a prasowego stworzył pewne trudności dla praktyki. Jak wspomniano poprzednio, nowelizacja polska z 1935 r. należała do dokonywanych w wielu krajach uzgodnień przepisów z tekstem rzymskim konwencji berneńskiej. Zrezygnowano z oryginalnych poszukiwań, gdyż liczone się z szybką możliwością zmian konwencji w kierunku zniesienia nawet przepisu o przedrukach prasowych²¹.

Rezygnacja powyższa nie była uzasadniona, bowiem nawet ewentualna likwidacja norm konwencyjnych nie oznaczała automatycznego wyeliminowania przepisu o przedrukach z ustawodawstwa krajowego. Mimo uzgodnienia przepisów z treścią konwencji berneńskiej z 1928 r., nie rozwiązano szeregu nowych problemów, które naruszał rozwój techniki. W latach międzywojennych rozwija się systematycznie radiofonia (zwana też „prasą mówioną”), powstają pierwsze stacje telewizyjne. Prasa drukowana także nie stoi w miejscu, m. in. zwiększa się ilość zamieszczanych aktualnych ilustracji, przeglądów prasy, często uwzględniających artykuły radiowe, ulega rozszerzaniu serwis informacyjny. Stan ten nie znajduje w Polsce żadnego odbicia w pracach teoretycznych, które za granicą inspirowały niekiedy późniejszą działalność kodyfikatorów. W latach międzywojennych, wyłączając *Komentarze*²², nie ukazało się żadne opracowanie związane z autorskim prawem prasowym.

W rezultacie — mimo opracowania stojących na wysokim poziomie redakcyjnym, uzgodnionych z konwencją berneńską przepisów o przedruku i nie chronionych informacjach prasowych — nowelizacja z 1935 r. pominęła zbyt wiele nasuwających się nowych problemów. Powstała sytuacja nie pozostawała bez wpływu na późniejszy powojenny rozwój przepisów prawa autorskiego.

²¹ W tym kierunku poszły jednak dopiero prace ekspertów szwedzkich nad projektem tekstu konwencji berneńskiej na konferencję sztokholmską w 1967 r.; stanowisko to jednak nie zostało aprobowane przez uczestników konferencji; ograniczono się do pewnej nowelizacji przepisu o przedrukach prasowych.

²² W minimalnym zakresie zajmowały się one problematyką prasy.